

Wczorajsze obrady sejmu.

Wrażenia ogólne.

Wczorajsze posiedzenie sejmowe wypełniła prawie całkowicie praca nad regulaminem. Zakończono ją całkowicie, uchwalając bez wielkich sporów regulamin ze zmianami, które znacznie jeszcze rozszerzają władzę dyscyplinarną marszałka i obostrzają kary dyscyplinarne względem posłów przedewszystkiem za opuszczanie posiedzeń.

Po tej pracy, dotyczącej wewnętrznej życia sejmowego, sejm przystąpił do obrad nad nagłością wniosku o gloryfikację zbrodni Elijusza Niewiadomskiego. Obrady były krótkie, nagłość wniosku została uchwalona większością 15 głosów.

W mniejszości głosowały 3 grupy „chjeny” solidarnie. Większość była niewielka, prawdopodobnie wskutek tego, że przy głosowaniu przez drzwi część piastowców spacerowała po kulisach i udział w głosowaniu nie wzięła.

Dwaj mówcy, którzy zabrali głos w dyskusji formalnej nie mogli oświetlić poruszonego tematu wszechstronnie. Prawica zresztą unikała tego i z jej ramienia zjawili się na zebranie tylko przedstawiciel chadecji w osobie p. Chaćnińskiego.

Połączył on w dosyć miękkich zresztą słowach wyzyskiwanie kościołów dla agitacji politycznej, ale z drugiej strony usunął się od zgłębienia tego zjawiska po to, aby, jak mówił, nie jątrzyć. Pod tym względem „chjena” gotowa jest iść tak daleko, że, jak mówił p. Chaćniński, dotąd nie ujawniła nawet nazwisk ofiar, które padły z jej strony na placu Trzech Krzyży. Przez delikatność widocznie tajemnicy tej nigdy nie odsłoni.

Przedstawiciel lewicy pos. Pułek („Wyzwolenie”) oświetlił sprawę dość niespodzianie. Oświadczył, że nie chce czynić zarzutów całemu kościołowi rzymskokatolickiemu za gloryfikację zbrodni morderstwa Prezydenta, musi uważać autorów tej gloryfikacji za sektę bardzo szkodliwą dla państwa i dla Kościoła.

Z tego stanowiska domaga się ingerencji władz zarówno ministra wyznań jak i sprawiedliwości.

Uznoszenie „chjeny” za szkodliwą sektę sprawiło na prawicy duże wrażenie, tak że wysłuchano tej nieprzyjemnej dla niej mowy zupełnie spokojnie. Wobec uchwalenia nagłości merytoryczna rozprawa nad wnioskiem odbędzie się na następnym posiedzeniu t. j. 27-go lutego.

St. Gr.

O BEZPIECZYSTWO NA KOLEJACH.

WARSZAWA, 16 lutego. (A.W.) W ministerstwie kolei rozpoczęła się dziś konferencja, mająca ustalić środki, zmierzające do polepszenia bezpieczeństwa ruchu na kolejach. Dotychczasowy przebieg narad wykazał, że jedną z trosk ministerstwa kolei w tej dziedzinie jest brak odpowiedniego personelu służby ruchu, zwłaszcza zawiadowców, pomocników i t. zw. dyżurnych ruchu.

TKANINY ŁÓDZKIE NA ŁÓTWIE.

RYGA, 16 lutego. (Pat.) Stosunki handlowe między Polską a Łotwą rozwijały się coraz pomyślniej. Wczoraj przybyły do Rygi 43 wagony tkanin i wółku.

Wczorajsze posiedzenie sejmowe rozpoczęło się o godzinie 12.30.

Po załatwieniu spraw formalnych zawiadomił marszałek, że

prokurator przy sądzie okręgowym w Warszawie zażądał zgody sejmowej na wdrożenie postępowania karnego przeciw posłom Gruenbaumowi za obraze urzędu-

jącego przewodniczącego komisji wyborczej, oraz Dymowskiemu, Hskiemu i Wyrebowskiemu za przekroczenie art. 122 K. K. Po odesłaniu ustawy o praktyce

lekarskiej w pierwszym czytaniu do komisji zdrowotności publicznej, przystąpiono do dyskusji nad regulaminem obrad sejmowych.

Przebieg posiedzenia.

Dyskusja nad regulaminem sejmowym.

Referował poseł Seyda, który stwierdził, że regulamin obecny odróżnia od regulaminu sejmowego konstytucyjnego trzy cechy: rozszerzenie kompetencji marszałka, zaostrezenie przepisów dyscyplinarnych i potrącenie diet posłom za nieobecność na posiedzeniach komisji.

Przystąpiono następnie do szczegółowych rozpraw nad regulaminem. Referent zwrócił uwagę na art. 5, który mówi, że przewodniczący ze starszeństwa musi władać językiem polskim, a ma to na celu uniknięcie takich wypadków, że zarządzenie sejmowe wypowiedziane było źle po polsku. Co do art. 9, dotyczącego wyboru wice-marszałków i sekretarzy, to nie można zgodzić się na propozycje mniejszości komisji, aby

odbywały się one na zasadzie proporcjonalności. W sprawie I-go czytania ustaw wprowadzono nowość, polegającą na tem, że pierwsze czytanie może się odbyć dopiero w trzy dni po rozdręczeniu druków do ustawy, tak samo i drugie czytanie, zaś trzecie czytanie odbyć się może dopiero na trzeci dzień po drugim czytaniu, w wypadku przyjęcia w niem poprawek.

Marszałek odrzucił głosowanie nad całością do chwili upewnienia się, czy uchwalone poprawki nie są sprzeczne z całokształtem ustawy.

Art. 19 o wnioskach posłów pozwala marszałkowi w wypadku, gdy ma wątpliwość, czy wniosek zgodny jest z konstytucją, zasięgnąć opinii komisji regulaminowej, która ma prawo większości

trzech czwartych głosów zaopiniować wniosek, jako niedopuszczalny. Co do nagłości wniosków, artykuł ten mówi, że marszałek może, a na żądanie 60 posłów musi udzielić głosu wnioskodawcy dla uzasadnienia nagłości. Przepis ten wywołał sprzeciw mniejszości, która licząc 60 proponowała zmniejszyć na 30, co zdaniem referenta nie jest słusznym.

Art. 21 przyznaje marszałkowi prawo odrzucania formalnych wniosków, o ile mają na celu obstrukcję.

Art. 25 zastrzega usunięcie z interpelacji wyrażeni, nie odpowiadających powadze sejmowej. W sposobie załatwienia interpelacji znacznie rozszerzono prawa sejmowe. Mianowicie, o ile interpelant nie zadowolony się odpowiedzią rządu,

albo nie otrzyma jej w ciągu 6 tygodni, marszałek na żądanie interpelanta umieszcza interpelację na porządku dziennym i jeżeli sejm uzna za potrzebne, oiwiera dyskusję, w której może być postawiony wniosek przyjęcia lub nieprzyjęcia odpowiedzi rządu do wiadomości.

Art. 29 przewiduje, że do prawomocności uchwał potrzebna jest obecność 148 posłów.

Art. 38 normuje kolejność zapisywania się do głosu, przy czem mniejszość komisji wniosła poprawkę, umożliwiającą każdemu klubowi zabieranie głosu w każdej sprawie.

Dalej regulamin odmawia sprawozdawcy na plenum prawa składania wniosków w imieniu władz.

Przepisy dyscyplinarne i diety.

Omawiając przepisy dyscyplinarne, mówca zaznacza, że są one ostrzejsze, niż w regulaminie poprzednim. Przewidziano jest prawo marszałka przywołania do porządku z zapisaniem do protokołu, co pociąga za sobą utratę 10 proc. miesięcznej diety. Komisjom sejmowym udzielone jest prawo wyboru podkomisji dla porozumiewania się z właściwą komisją senacką. Na zebraniu komisji mogą być obecni bez prawa głosu członkowie odpowiedn. komisji senackiej.

Art. 78 reguluje sposób zapraszania na komisję przedstawicieli rządu. Do prawomocności uchwał potrzebna jest obecność połowy członków.

Art. 80 i 81 gwarantują sprawność działania komisji przez ustalenie terminu, w którym sprawozdawca ma załatwić poruczoną mu sprawę. Dwukrotne opuszczenie posiedzenia komisji bez należytego umotywowania pociąga za sobą rygory.

Posłowie, poczynawszy od 1 lutego b. r., pobierają ryczałt miesięczny w kwocie 1 miliona marek. Marszałek otrzymuje czterokrotną dietę, wice-marszałkowie półtora krotna.

W sprawach sadu honorowego wprowadzona została zmiana, polegająca na tem, że sejmowy sąd honorowy rozpatrywać może jedynie sprawy między jednym, a drugim posłem, nie zaś sprawy między posłem a osobą z poza sejmowej.

Przystąpiono do dyskusji szczegółowej, podczas której posłowie złożyli szereg poprawek do poszczególnych artykułów regulaminu.

Następnie marszałek zarządził półgodzinną przerwę.

Po przerwie zgłaszano w dalszym ciągu poprawki, których ogółem wniesiono około 80. Całość regulaminu w głosowaniu przyjęto i marszałek zakomunikował, że regulamin, jako uchwała, obowiązuje od dnia dzisiejszego.

„Wyzwolenie” przeciwko gloryfikacji mordu.

Po uchwaleniu regulaminu przystąpiono do dyskusji nad wnioskiem „Wyzwolenia” w sprawie gloryfikacji zbrodni popełnionej na dostojniku Rzplitej. Nagłość wniosku uzasadniał poseł Pułek w następującym przemówieniu:

„Śmierć Niewiadomskiego, wywołana wyrokiem sądowym i decyzją prezydenta Rzplitej stała się źródłem wicherzeń w Rzplitej i to wicherzeń, skierowanych nawet przez stronnictwa, zasiedające na skrajnej prawicy tej izby. Endecja rekwirowała słupka, do którego był przywiązany skazaniec, rekwirowała desek, w których był pochowany, była początkiem manifestacji, jakie od tego czasu do dnia dzisiejszego na całym obszarze ziem polskich się ponawiają. Są organizacje, które specjalnie organizują uroczystości ku czci nru straconego. Nie chodzi nam w tej chwili o historyków wykupujących po sklepach kwiaty i noszących je na grób. Oni nie należą do sądu, ale do sanatorium.

„Ale musi nam zależeć na wyrażeniu stosunku urzędników państwowych do państwa i zachowaniu się organizacji rządowych tych urzędników, którzy w tych manifestacjach brali jawny udział. Nie potrzeba przytaczać faktów, bo wystarczy widać do ręki pisma endeckie i czytać je uważnie, a z pewnością każdy wyczyta, że w

tej lub innej miejscowości taki a taki komitet urzędująca żałobne nabożeństwa uroczyste, zbiera składki na trumne lub nomiki dla Niewiadomskiego. W ostatniej chwili dowiadujemy się, że nawet w dyrekcyj radomskiej wydział dochodów urzędowym cyrkularzem zaprasza kolegów na nabożeństwo żałobne za Niewiadomskiego. Musimy mieć wyjaśnienie stosunku ministerstwa wyznań i oświecenia publicznego do kierowników szkół powszechnych, liceów i gimnazjów, którzy pozwalali na to, by młodzież oficjalnie brała udział w uroczystych nabożeństwach tego rodzaju. W Bydgoszczy liceum pod kierownictwem pedagogów i dyrektora, brało oficjalny udział w takim nabożeństwie, to samo było w seminarium lwowskim, a jeżeli chcemy zaprzeczyć, to może przytoczyć fakt z Poznania, gdzie nawet krewni panów z prawicy w czasie nauki odprawiali modły nie za duszę Narutowicza, ale za Niewiadomskiego.

Marszałek: Panie posle, krewnych posłów, z którejkolwiek strony izby nie wolno wciągać do dyskusji.

Gloryfikację przestępcy i skazaniec prowadziła endecja i posłowie tego stronnictwa, którzy brali oficjalny udział w takich nabożeństwach. Dlatego, wnosząc nagłość wniosku, zależy nam na

tem, aby i to stronnictwo wzięło udział w dyskusji i usprawiedliwiło się przed opinią publiczną. — Chcemy wiedzieć, jakie jest w tym wypadku stanowisko rządu, co on zarządził względem tych urzędników, którzy, nie bacząc na autorytet sprawiedliwości, autorytet państwa i rządu, tego rodzaju demonstracji o charakterze religijnym się dopuścili.

A już zgroza przerażenia każdego musi ogarnąć, jeżeli do tych manifestacji nadużywa się kościoła. Aż biskupi musieli się odezwać. Ze wszystkich stron kraju dochodzą wieści, że kler odmawia modły za duszę skazańca, do czego zresztą, jako chrześcijanie, księża są upoważnieni, ale odprawia się również uroczyste manifestacje religijne na cześć bohatera. My, ludowcy, mamy dowody, że obywateli-ludowców za to, że odważyli się czytać gazety, które się temu, czy innemu biskupowi lub księdzu nie podobają, chowało się po śmierci za karę w rowach przydrożnych, a jeśli chodzi o Niewiadomskiego, to ustawa się dla niego purpurowe katechizy w kościołach i traktuje się go jako polskiego świętego narodowego. Tu i owdzie lud religijny prosił proboszczów o odprawienie mszy za duszę s. p. Narutowicza i nie mógł się doprosić, lecz, jak na przekór, w tym sa-

mym czasie, w kościołach śpiewano wesoło: „Gloria in excelsis”. Może za żadnego grzesznika w Rzplitej tyle mszy kler nie odprawił, co za Niewiadomskiego.

Z czem mamy tu do czynienia? Czy z Kościołem rzymskokatolickim, jako instytucją, czy ze sektą polityczno-religijną, kierowaną przez Sądziwiczów, Stronkiewiczów, Lutosławskich. Nie chcemy obwiniać całego Kościoła katolickiego, ale mamy prawo i obowiązek walczyć sektę, która formalnie tylko z Kościołem katolickim jest złączona, ale treścią swęj nauki, jak i postępowania, daleko od tego Kościoła odbiegła. Nasza konstytucja powiada, że wtedy tylko sekta religijna może być przez państwo uznana, jeżeli jej nauka nie sprzeciwia się porządkowi prawnemu i nie godzi w podstawy moralności publicznej. Tu śmiem twierdzić, że sekta ta, zorganizowana przez prawicę izby, godzi w porządek prawny i podstawowe zasady moralności publicznej.

Mamy tu do czynienia albo z ludźmi zdrowymi i świadomie odpowiedzialnymi, a wtedy mamy prawo domagać się, aby ingerował rząd i do odpowiedzialności ich pociągnął, albo z historykami i ludźmi umysłowo chorymi, a wtedy niech przywdzie minister zdrowia i obmyśli środki przeciw temu masowemu obłąkaniu. (Okłaski).

Cynizm i groźby „Chjeny”.

Poseł Chadziński składa oświadczenie, w imieniu klubu Ch. D.: „Pragnąc przyzwyczyć się do uspokojenia umysłów, nie będę wchodził bliżej w treść i motywy wniosku. Sprawa w dyskusji poruszona należy w części do trybunału sumienia ludzkiego i obywatelskiego, a w części, o ile chodzi o funkcjonariuszy publicznych, do kompetencji władz i organów wykonawczych. Obchody żałobne z okazji stracenia Niewiadomskiego przybierały nieraz niewłaściwe formy. Nie boimy się tego twier-

dzić. W stosunku do tych przejawów naszego życia publicznego solidaryzujemy się z odezwa polskich biskupów, jako powołanych naszych pasterzy duchowych. — Jeśli obchody te świadomie lub nieświadomie miały charakter pochwały zamachu, to należy przeciwstawić się temu, że stanowiska religijne i państwowe. Nie wolno jednak zapominać o tem, że stanowisko represji, stosowane przy tej sposobności przez rząd, przyczyniło się też do podniecenia umysłów i wzniecenia egzaltacji.

Przypominam, że kiedy w swoim czasie prezes rady ministrów przy expose zwrócił uwagę, że w smutnych wypadkach grudniowych były ofiary tylko z jednej strony, to teraz była niewinna ofiara z naszej strony. Lecz my urządziliśmy pogrzeb bez sztandarów i manifestacji, by nikogo nie podniecać. Żadamy jedynie od rządu, aby już nie jątrzył ran. Komisja prawnicza będzie mogła rozpatrzyć wniosek. Z naszej strony nie widzimy powodu do uchwalenia tego nagłości, ponieważ ze sta-

nowiska prawnego nie wytrzymuje on krytyki, a demonstracyjne uchwalenie nie byłoby środkiem kojącym, lecz wywołałoby następstwa, nie leżące ani w interesie sejmowym, ani państwa”.

Nagłość wniosku przyjęto 156 głosami przeciw 141 i wniosek odesłano do komisji administracyjnej.

Następne posiedzenie we wtorek o godzinie 4 po południu.

Zjazd wojewódzki nauczycieli szkół powszechnych.

Program zjazdu.

(x) Pierwszy dzień zjazdu, niedziela, dnia 18 lutego b. r., sala rady miejskiej.

Godz. 10 rano, zagajenie i otwarcie zjazdu. Wybór prezydium. Posiedzenie posłów, senatorów, władz, przedstawicieli instytucji, organizacji i prasy.

Referat pedagogiczny: „Warunki a programy nauczania“ p. Jan Braun. Przerwa.

Godz. 3 po poł. Referat „Życie i praca nauczycielstwa szkół powszechnych“. Wnioski, rezolucje w sprawach miejscowych — p. R. Tomczak.

Referat: „Stosunki prawnosłuchowe“ poseł Smulikowski. Dyskusja nad referatem. Przyjęcie wniosków i rezolucji.

Na zakończenie pierwszego dnia obrad delegaci udadzą się na przedstawienie w Teatrze miejskim.

Drugi dzień zjazdu. Dnia 19-go lutego, poniedziałek. — Sala rady miejskiej. Godz. 10 rano. Referat „Uposażenie nauczyciela i sytuacja materialna“ pp. Śliwiński i Kisiel-

nicki. Referat: „Sprawy organizacyjne“ senator Woźnicki i poseł Nowicki. Dyskusja, wnioski i rezolucje.

Godz. 3 po poł. Sprawy organizacyjne i miejscowe. — Wolne wnioski. Zamknięcie zjazdu.

Godz. 8 wiecz. Wieczornica towarzyska w „Białej sali“ hotelu Manteuffla.

Zjazd ten wywołał wśród sfer nauczycielskich ogromne zainteresowanie. Jak się dowiadujemy na zjeździe zostanie postawiony wniosek z żądaniem dymisji wiceministra W. R. i O. P., p. Łopuszańskiego, który przyczynił się do różniczkowania szkoły powszechnej i średniej.

Następnie zjazd wystawi konkretne wnioski w sprawie poprawy bytu materialnego nauczycielstwa szkół powszechnych.

Również omawianem będzie na zjeździe poparcie konkretne poczynań rządu premiera Sikorskiego w walce z drożyzną.

Procedura przy otrzymywaniu dowodu osobistego.

Osoby, pragnące uzyskać dowód osobisty, winny przedewszystkiem złożyć podanie z opłatą stempową w wysokości 200 mk. i po 50 mk. od każdego załącznika. Jako załączniki do podania należy załączyć wciąg książki stałej ludności lub certyfikat przynależności i metrykę urodzenia, albo akt nadania obywatelstwa.

Dla otrzymania dowodu osobistego dla żony należy przedstawić akt ślubu oraz 2 fotografie dla każdej osoby. Również należy oddać dowody wydane przez władze rosyjskie, okupacyjne lub pol-

skie, na zasadzie których osoba była dotychczas zameldowana. W razie zgubienia tychże należy przedstawić 3 kolejne egzemplarze dziennika urzędowego z ogłoszeniem. Meżczyźni do rocznika 1880 winni posiadać ponadto dowody, stwierdzające ich stosunek do służby wojskowej: kartę powołania, reestracyjną, bezterminowego urlopowania, książeczke stanu lub służby oficerskiej. Dowody osobiste wydaje się osobom od 15 roku życia, przytem osobom małoletnim jedynie za pisemnym specjalnem zezwoleniem rodziców lub opiekunów tychże. (bip)

Strejk w Zduńskiej Woli zakończony.

Jak wiadomo od dłuższego czasu trwał strejk tkaczy ręcznych w Zduńskiej Woli z powodu niezaakceptowania przez przemysłowców 60-procentowej podwyżki, przyjętej w całym przemyśle włókienniczym.

W sprawie tej odbyły się konferencje między przemysłowcami a delegatami robotników i dopiero

na ostatniej z nich w bieżącym tygodniu doszło do porozumienia. — Przemysłowcy zgodzili się na podwyżkę w wysokości 50 proc., jednakże nie zgodzili się jeszcze na stosowanie się w przyszłości do podwyżek w całym przemyśle włókienniczym. Wobec podpisania umowy robotnicy powrócili do pracy. (bip)

Zuchwały napad rabunkowy na pociąg.

Do pociągu idącego w stronę Piotrkowa między stacjami Rokiciny i Baby, podczas biegu pociągu wskoczył do jednego z przedziałów jakiś mężczyzna z rewolwerem w ręku. Ponieważ któryś z pasażerów wszczął alarm, bandyta wystrzelił, nie raniąc jednak nikogo. Następnie nie obawiając się nikogo, bandyta zrabował Wincentemu Walińskiemu i Michałowi Świderskiemu z Nowo-Radomska, oraz Dawidowi Chojackiemu z Piotrkowa 60.000 mk., zegarek i palto i podczas biegu wyskoczył z pociągu. Zawiadomiony o wypadku posterunek policji wysłał oddział policji, który jednak bandyty nie schwytał. (bip)

to cmentarza ewangelickiego, a którzy wjeźli w wózku hamulce od wagonów kolejowych, pochodzące z kradzieży. — Sprawę skierowano do urzędu śledcz.

Co kradną? Ze składu manufaktury A. Dancelgera, przy ul. Piotrkowskiej 56, nieznani sprawcy, przy pomocy podobnych kluczy, skradli przedzę, wartości 12 milionów mk. (bip)

Wypadki.

Śmierć przy pracy. W fabryce Brodacza w Zgierzu, zdarzył się wypadek śmierci. Robotnik Hugo Żerak w oddz. szarpani, schwytny został przez pas transmisyjny i poniósł śmierć na miejscu. O wypadku zawiadomiono władze.

Pożar. W mieszkaniu na I-em piętrze przy ul. Sienkiewicza 39, wybuchł pożar z powodu zapalenia się ściany od rury, prowadzącej z pieca w pokoju kąpielowym. Na miejsce przybył II-gi oddział straży ogniowej i po półgodzinnej akcji ratowniczej pożar ugasił. (bip)

Ofiary

złożone w administr. „Głosu Polskiego“

Na dom sierot przy chrześc. t-wie dobroczynności.

Zebrażo w dniu 4 b. m. na wieczniku kolejenskim u pp. Pietrowskich (Nawrot 84) 10000 mk.

Dzisiejsza pogoda.

Biuletyn państwowego instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Zachmurzenie zmienne, mroźno, w ciągu dnia wzrost temperatury, miejscami drobny śnieg. Wiatry lokalne.

Obchód 450-letniej rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika.

Z inicjatywy stowarzyszenia techników, w niedzielę dnia 18 bm. pod protektoratem prezydium honorowego i komitetu obchodu odbędzie się ku uczczeniu 450-letniej rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika następujące uroczystości:

1. O godzinie 10 rano solenne nabożeństwo w katedrze św. St. Kostki wra z wmurowaniem tablicy pamiątkowej.

2. O godzinie 7 wieczór w sali filharmonii. Dziełna 20, uroczysta akademii.

Komitet obchodu uprasza delegatów instytucji kulturalno-oświatowych, społecznych, cechów itp. o zgłaszanie się w celu otrzymania zarezerwowanych dla nich miejsc do delegatów komitetu w katedrze przed głównym wejściem i w sali filharmonii w foyer.

W sprawie statystyki.

Swego czasu miejski wydział statystyczny zwrócił się do głównego urzędu statystycznego w Warszawie z prośbą, aby w biuletynach urzędu w statystyce chorób większe miasta w Polsce były traktowane oddzielnie.

Obecnie w numerze pierwszym biuletynu głównego urzędu statystycznego prośba miejskiego urzędu statystycznego uwzględniona została i statystyka chorób w większych miastach, jak Warszawa, Łódź itp. traktowana jest oddzielnie. (bip)

Podatek od zwierząt domowych.

Na mocy art. 185 ustawy lekaskiej, rozporządzenia min. rolnictwa i dóbr p., min. spraw wewn., oraz min. skarbu ustalone zostały na rok 1923 następujące normy podatku zasadniczego od zwierząt:

- a) za konie, muły i osły powyżej dwu i pół lat — 4000 mk.;
- b) bydło rogate powyżej 6 miesięcy — 3000 mk.;
- c) cielęta, owce i kozy — 500 mk.;
- d) świnię powyżej 4-rech miesięcy — 2000 mk.

Jako podstawę określenia ilości zwierząt domowych przysięca należy spisy imienne właścicieli, sporządzone przez urzędy gminne i komunalne.

Od zalegających sum podatku zasadniczego, niewpłaconych w terminie, należy obliczyć, tytułem kary, odsetki w wysokości 1 proc. miesięcznie.

Za niewykonanie rozporządzenia winni podlegać będą karze z art. 138 i 139 z k. k., a względem opieszalszych i opornych starostwo i prezydenci miast wydzielonych przedsięwzima najsurowsze środki. We wszystkich gminach lekarze komunalni i lekarze weterynaryjni winni sprawdzać wiarygodność danych, zgłoszonych przez właścicieli zwierząt, co do ilości tychże. (bip)

W obronie zwierząt pociagowych.

Wobec częstych wypadków nadmiernego przeciążania koni ładunkami, w szczególności przewożonymi z magazynów kolejowych, składów węgla i t. p., co w następstwie powoduje zbiegowisko, tanowanie ruchu kolejowego, oraz bicie i dreczenie koni — komendant policji na m. Łódź, inspektor Roszkowski, polecił kierownikom komisariatu, aby odpowiednio natczyli wszystkich podwładnych o obowiązku interweniowania, nie dopuszczając na zniecanie się nad zwierzętami i sporządzając odpowiednio protokoły, które kierować należy na drogę sądową w myśl art. 287 k. k. (bip)

Bezwzględne areszty dla trucielei powietrza.

Jak się dowiadujemy, władze tutejsze będą stosować kary bezwzględne aresztu na właścicieli domów i dozorców za wczesne puszczenie w ruch filtrów, oraz za

Życie i sąd.

Niezmiernie ważne rozstrzygnięcie sądu dla robotników przemysłowych.

Jeżeli robotnicy nie pracują wskutek przeszkód technicznych — należy im się całkowite odszkodowanie za bezrobocie.

(k) Niezmiernie doniosłą sprawę dla robotników przemysłowych rozstrzygnął sąd pokoju w Łodzi. To rozstrzygnięcie będzie niejako podstawą do regulowania podobnych spraw na przyszłość.

Mianowicie sąd pokoju okręgu IV-go rozpatrywał sprawę wstrzymania zarobków robotnikom z powodu nieczynności fabryki. Bezrobocie to powstało wskutek zepsucia się transmisji.

Chodziło o to, że zarząd przedsiębiorstwa odmówił robotnikom wypłaty zarobku za dwa dni postoju fabryki, powstałego skutkiem zepsucia się transmisji.

Poszkodowani robotnicy, porozumiewając się ze swymi organizacjami, wnieśli skargę o 2-dniowe odszkodowanie do sądu pokoju w Łodzi.

Na rozprawie, imieniem 500 poszkodowanych robotników, zjawił się adw. dr. Fichna, firmę zaś

Kröning zastępował adw. dr. Vogel. Rozprawie przewodniczył sędzi Karpowicz.

Zastępca firmy Kröning uzasadnia odmowę wypłaty robotnikom, powołując się, że w danym wypadku należy zastosować pojęcie o działaniu siły wyższej, nieprzewidzianej przez nikogo. Później dr. Vogel usiłował powyższy incydent poddać brzmieniu orzeczenia o wypadku losowym.

Wywody powyższe zbijał zastępca robotników, adw. Fichna.

Sąd, nabrawszy przekonania, że zepsucie się technicznych części fabryki, nie z winy pracujących, nie może być uważanym ani za zrzadzenie siły wyższej, ani podlegać pojęciu o wypadku losowym, skazał powyższą firmę na zapłacenie robotnikom wstrzymanej zapłaty za 2 dni przymusowego bezrobocia.

Historja, jakich wiele.

(k). W tych ciężkich czasach, kiedy marka spada, jak balon, nie pozostaje nic innego poza uznana maksyma: „dobry trunek na fraszunek“. A o taką okazję nie trudno.

Zaczem i obywatel Madry (a podobnych w Rzeczypospolitej niewiele!) i obywatel Górski, spotkawszy swego znajomego, Kowarza, zabawili się wcale przyzwolcie, czego najlepszym dowodem akt oskarżenia... Kowarz „fundował“, bo Kowarz miał. Płacił i to i owo. Wkońcu zapominał, co płacił i, co miał — w kabzie. Z dymkiem papierosów, z oparem alkoholu ulotniła mu się pamięć i — 84 tysiące marek.

Nazajutrz, po zabawie, powróciła pamięć, ale gotówka zniknęła, jak sen jaki złoty.

Twarda rzeczywistość ozwała się donośnym głosem po libacjach i jeła pytać Kowarza: „Gdzieś podział gotówkę?“

Ukradli ja. Kto? Ci, co z tobą pili.

I oto, wskutek tych rozmyślań powstały podejrzenia, następnie wnioski prokuratury, a skutkiem tego i obyw. Górski i ob. Madry znaleźli się na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym łódzkim.

— Wszyscy byli pijani! — powiada Madry. — A najwięcej pijany był Kowarz. Czy on pamięta, co „fundował“, co płacił i co mu pozostało? Ja pamiętam, że on niczego nie pamięta... — zakończył Madry, jak na madrego przystało.

Górski zaś też nie wiedział, co się stać mogło z Kowarzewem 84 tysiącami marek.

Dowodów nie było żadnych, że podsadni przywłaszczyli sobie tę kwotę. Wiec sąd ich obu uwolnił.

Niechaj Kowarz stąd nauczke ma...

Rozprawie przewodniczył s. Korotkiewicz, oskarżał prok. Moskwa, bronili adw. dr. Fichna i dr. Lasocki.

Niefortunna operacja.

Antonina Kozłowska w październiku roku 1921 dokonała operacji spędzenia płodu na Michalinie Cudak, przyczem ta ostatnia zmarła.

Epilog tej sprawy rozegrał się w sądzie okręgowym i sprawę w trybie postępowania uproszczonego rozważał sędzia Zaborowski.

Po zbadaniu świadków podpro-

kurator Markowski wnosi o surowy wymiar kary, zaś obrońca oskarżonej mecenas Kobylński, dowodząc, iż przewód sądowy nie wykazał, aby podsadna była sprawczynią śmierci Cudakowej, prosi o uniewinnienie swej klientki.

Sędzia uniewinnił Kozłowską.

Rodzice i dzieci.

Przed sądem staneli Jan i Stanisław Sylwestrakowie, oskarżeni o pobicie ojca swego Kazimierza.

Na sądzie jednak rodzice, korzystając z przysługującego im prawa, zrzekli się składania zeznań, zaś przedstawiciel oskarże-

nia publicznego podprokurator Moskwa również zrzekł się oskarżenia.

Wobec braku dowodów winy sędzia Korwin-Korotkiewicz, rozpatrujący tę sprawę, podsadnych uniewinnił. (bip)

zaniebdany stan tychże, co powoduje w godzinach działania filtrów zatrucie powietrza. (bip)

Trzydziestolecie istnienia P. P. S. W związku ze zbliżającą się 30-letnią rocznicą P. P. S. utworzony został komitet, który zainauguruje w dniu obchodu 18 marca szereg uroczystości. Na czele komitetu stoi senator dr. Kopciński. (bip)

Niedzielne odczyty.

W nadchodząca niedziele odbędzie się staraniem polskiego czerwonego krzyża dwa odczyty. — Wejście bezpłatne. W kinie „Odeon“ przy ulicy Przejazd Nr 2 o godzinie 12-tej w południe dr. Miklażewski wygłosi odczyt wyłączenie dla kobiet od lat 17-tu „O powstawaniu nowego ustroju“, a w kinie „Nowości“ przy ulicy Głównej Nr 1 o godzinie 1 p. dr. Mogilnicki „Wychowanie fizyczne dzieci“.

Spodziewać się należy, że powyższe odczyty, ze względu na nader interesujące tematy, ściągą tłumy publiczności.

Dochodzenia administracyjne.

Za nieoświetlenie klatek schodowych pociągnięto do odpowiedzialności Icka Zalcenstaina (Rokiciny-ska 31).

— Za brak wody na posesji pociągnięci zostali do odpowiedzialności właściciele domów: Zygm. Gorczycki (Przejazd 59) i Herszel Bajer (Dzielnia 29). (bip)

„Krakowskie Zuchy“.

W niedzielę 13 b. m., o godz. 6 ej po poł., członkowie Tow. Śpiewaczego im. „Moniuszki“, odegrała w sali jadalnej fabryki Poznańskiego (Orodowa 18), wesole wodewil w 4 aktach ze śpiewami i tańcami p. t. „Krakowskie Zuchy“. Dekoracje maluje art. malarz Witkowski.

Kryminalistyka.

Skradzione hamulce. Do 4-go komisariatu policji zaprowadzono Lipmana Lewkowicza (Aleksandrowska 11) Jakóba Joela Wajnberga (Zgierska 44) i Mordkę Herberga (handlarzy starzyzną) których zatrzymano na ul. Ogrodowej, oko-

Brak środków obiegowych.

Suma emisji banknotów polskich wynosi w tej chwili w przybliżeniu 1.000.000.000 (1 trylion) marek. Liczba olbrzymia. Po przerażeniu jednak na złote według kursu z połowy lutego otrzymujemy sumę — może skromną, mianowicie około 140.000.000 franków w zlocie. Biorąc pod uwagę, że Polska ma ludność 28 milionów, przypada na mieszkańca 5 franków. Oczywiście jest to suma obrotu zupełnie niedostateczna.

Gdy więc jeszcze przed dwoma laty można było mówić o inflacji w ścisłym ekonomicznym znaczeniu, czyli jako o przeroście obiegu, wówczas bowiem emisja na głowę mieszkańca wynosiła około 33 franków, dziś cierpimy właściwie na anemję obiegu. Nie zmienia to wszakże faktu, że utrzymują się też w mocy wszystkie ujemne skutki, a w tem skutki psychologiczne — liczebnej inflacji. Owe stopy makulatury, wciąż rzucane na rynek, owe obrachunki w milionach i miliardach, działają same przez się deprymująco i rozbijają wartość waluty. A jednocześnie przejawia się w obrotach dotkliwy brak gotowizny. Mamy tu więc znów jedno z tych paradoksalnych zjawisk ogólnego zamętu gospodarczego. Ten sam fakt, złożony ze sprzecznych pierwiastków, działa ujemnie w dwóch przeciwległych kierunkach.

O ujemnych skutkach inflacji liczebnej pisano już szeroko i długo. Teraz zwracają na siebie uwagę jako fakt niepokojący i dezorganizujący stosunki deflacji jakościowej. Brak jest gotowizny na kapitały obrotowe, na kredyty, niekiedy na bieżące wypłaty. Przesilenie które przechodzi przemysł łódzki ma również związek z tym stanem rzeczy.

Jeśli naogół obieg pieniężny, wnoszący 5 fr. na głowę, uchodzić musi za niedostateczny, to jest on tem niedostateczniejszy w warunkach, wywołanych bezustannie zniżkową tendencją waluty. — W tych warunkach nie może być mowy o rozwinięciu rachunków i obrotów czekowych, które zmniejszają potrzebę wypłat gotówkowych. Waluta topnieje. Z obawy przed tem każdy od niej ucieka i składanie gotowizny do banków nie może przybrać większych rozmiarów. Nadzieje więc na rozwój systemu czekowego zawiodą, póki nie ulegnie zmianie natura waluty.

Na powiększenie potrzeb obiegu wpłynęły też trudne stosunki kredytowe. Pożyczka się albo na olbrzymia lichwę (do 20 proc. na miesiąc!), albo taniej, lecz z warunkiem spłaty podług różnicy kursu.

W najskromniejszym gospodarstwie, o ile tylko okoliczności pozwolą zachować się znaczniejsze zapasy gotowizny na najbliższe potrzeby spożywcze. Umieszczenie takich sum w bankach i w kasie oszczędności nie opłaca się, bo to wymaga pewnego wysiłku, faktu, a procent od kilku, nawet kilkudziesięciu tysięcy marek nie waży dziś na szali wydatków.

Ponieważ prztem rozplenili się nadmiernie specjalne przedsiębiorstwa wszelkich rodzajów ilość gotowizny tem więcej jest niewspółmierna z zapotrzebowaniem przeto obieg pieniężny powinien być większy od normalnego. Niekoniecznie obrót akcyjny na giełdach znakomicie się wzmożył, co tak samo wymaga znacznych wypłat gotówkowych, tem bardziej, że obroty lombardowe akcjami prawie wszyscy z użycia. Można nawet powiedzieć, że brak gotowizny tamże przeszacowuje wartość akcji, bo widzimy tak szczególne zjawisko, jak spadek akcji w chwilach nowej deprecjacji waluty.

Deflacja jakościowa przy inflacji ilościowej jest tedy świeżym zjawiskiem destrukcyjnym gospodarze. Zdawałoby się z pozoru, że

wobec tego nie ma potrzeby kreować się z emisją banknotów, lecz na cele produkcyjne — bez ograniczeń — powiększać obieg. Stwierdzenie, jak niektórzy zalecają, należy zreformować P.K.K.P. i na dać jej szerokie pełnomocnictwa w zakresie kredytów. Projekt ten nie liczy się znów z istotą pieniędzy bezpokryciowych.

Zgoda inne są warunki prawidłowych banków — centralnych, które zasilać mogą obieg — w razie potrzeby — walutą normalną. Skarb musi dzisiaj przy emisji ponosić szczególne straty, albowiem w terminach płatności zwraca mu będzie zdeprecjonowana waluta. To też na tę drogę skarb może wchodzić z wielką tylko oględnością, jak to już zresztą zapowiedział.

Z niektórych więc stron zaproponowano inne środki zaradcze. Streszczają się one w surowych represjach przeciw handlowi walutami i w sekwestrze złota na rzecz skarbu.

Są to pomysły, których urzeczywistnienie musiałoby wywołać całkowitą rewolucję w stosunkach gospodarczych. Nie należymy do zwolenników etatyzmu tam, gdzie może on wydać pomysły owoce. Ale w danym wypadku nastąpiłyby tylko rozkład całej organizacji ekonomicznej. — Nadmiar sprawiłoby to najgorsze wrażenie na rynku światowym, z którym się musimy liczyć. Pamiętajmy, że później czy przedziej dojrzeć powinna większa pożyczka zagraniczna, jako niezbędny dla nas sukces w celu opanowania trudności skarbowo-ekonomicznych.

Jakaż więc rada jest na nowe przejawy przesilenia, wynikające z braku gotowizny, z kurczącego się obiegu?

Niestety, o radykalne środki lecznicze trudno. Jak cała nasza kwestja walutowa, potrzeba tu środków, któreby sięgnęły w głąb sytuacji skarbowej i wzmocniły wartość marki, a przynajmniej ustabilizowały ją. Wówczas można by przystąpić do reformy Instytutu emisyjnego i przystosować go do rozciągłości obiegu pieniężnego.

Oczywiście sanacja skarbu wymaga zarazem wprowadzenia w życie takich środków technicznych względem waluty, któreby powściągnęły jej zniżkę, a właściwie przez stosowne mierniki ustabilizowały wartość. Bez tego żadna reforma nie będzie możliwa. Idea teoretycznego złotego, którą długo zwalczano, zyskuje coraz szerszą aprobać. Od realizacji tej idei zależeć będzie poruszenie sprawy walutowej z punktu martwego. Wahano się, czy oprzeć początek reformy na kursie złota, czy też na mierniku cen. — Obecnie zarząd skarbowy oświadcza się za obrachunkiem, opartym na stosunku przeciętnym między kursem giełdowym a ceną żyta. Można przyjąć tę czy inną metodę, ale określenie teoretycznej wartości pieniężnej stało się nieuniknione. Ono dopiero wyprowadzi nas z labiryntu niewiadomych zagadek, które we wszystkich kierunkach dezorientują ogół i przemierzeniem swych psychologicznych powłok obarczają sytuację gospodarczą.

W zrozumieniu sytuacji zarząd skarbowy postanowił zastosować już kilka środków, wyprzedniających zasadę miernika złotego. — Będzie on wprowadzony do porządku towarowych i rachunków otwartego kredytu w P.K.K.P., oraz do lokacji w P. K. O. Środki te, zabezpieczające stabilizację waluty, mogą rozszerzyć obroty czekowe.

Na razie jednak brak gotowizny — mimo masy makulatury banknotowej — zaciążył na stosunkach i długo jeszcze dręczyć będzie rynki pieniężne.

St. A. Kempner.

Wyniki posiedzenia Komitetu celnego.

W dniu 14 lutego 1923 roku odbyło się posiedzenie komitetu celnego, organu doradczego przy ministerstwie przemysłu i handlu do spraw polityki celnej. Na posiedzeniu przewodniczył stały przewodniczący komitetu prof. St. J. Okolski.

Rozpatrując wniosek podwyższenia mnożników celnych: normalnego, wynosząc. obecnie 3000 i ogólnego, wynoszącego 2000, komitet większością głosów wyraził opinie, że mnożniki te należałoby podwyższyć: normalny do 5000 i ogólny do 3000, biorąc te podwyższone normy za punkt wyjścia następnym automatycznych zmian tych mnożników w okresach miesięcznych, względnie dwutygodniowych podług zmian kursu waluty i cen hurtowych.

Komitet oświadczył się również za trzykrotnem podwyższeniem obecnych mnożników ulgowych: 10 na 30, 50 na 150 i 150 na 450 i uzależnieniem ich następnym zmian od zmiany mnożnika normalnego, biorąc za podstawę stosunek podanych wyżej wysokości do wysokości mnożnika normalnego 5000.

Obrady komitetu celnego wywoływały żywe zainteresowanie wśród członków. Między innymi byli obecni prawie w komplecie również przedstawiciele Gdańska i Górnego Śląska.

Życie gospodarcze Polski.

SPRAWY HANDLU ZAGRANICZNEGO.

Dopuszczenie firm polskich do targów królewieckich. Korespondent „Dziennika Gdańskiego” dowiaduje się od kierownictwa targów królewieckich, że firmy polskie i ich ekspozyty zostały dopuszczone do udziału w targach wschodnich w Królewcu. Tem samym Niemcy sami pod naciskiem konieczności ekonomicznych musieli zerwać z dotychczasową praktyką bojkotowania handlu polskiego za wszelką cenę.

Nieporozumienie. Belgijskie ministerjum finansów powzięło dn. 10 sierpnia 1922 r. decyzję, że do towarów, pochodzących z Gdańska, będzie stosowana przez Belgję specjalna taryfa celna podwyższona, skierowana przeciwko towarom niemieckim. W ten sposób dotknięty został również wwóz towarów polskich do Belgji idący przez port gdański. Nadto, powyższe postanowienie nie bierze pod uwagę faktu, że Gdańsk został włączony do terytorium celnego polskiego, które powinno być przez zagranicę traktowane jednolicie.

Z uwagi na to, poselstwo polskie w Brukseli interwenjowało notą werbalną z dnia 13 grudnia 1922 roku w belgijskiem ministerjum spraw zagranicznych, które w odpowiedzi z dnia 10 stycznia 1923 r. zawiadomiło o cofnięciu wzmiarkowanego belgijskiego zarządzenia i o zrównaniu pod względem opłat celnych Gdańska z Polską. Sprawa zwrotu pobranej nadwyżki cła według specjalnej taryfy dla towarów niemieckich będzie przez belgijskie ministerjum finansów zbadana indywidualnie w każdym poszczególnym wypadku.

Kredyty inwestycyjne. Z ogólnej sumy kredytów, przewidzianych rządowi na pierwszy kwartał w kwocie 1.159 miliardów na wydatki inwestycyjne przypada 256 miliardów.

Z sumy tej przynależy: Na inwestycje włoskie 109 miliardów, na kolejowe 75 882 milj. na rob. publ. 52.859 milj., na poczt i teleg. 3.789 milj., na inwestycje inne 14.472 milj.

Zegluga polska na morzu Bałtyckim. Stow kupców polskich otrzymało z ministerjum przemysłu i handlu wiadomość, że obecnie na morzu Bałtyckim mają stałe

Korzystna konjunktura dla marki polskiej.

Wczorajsze wypadki na giełdzie warszawskiej i innych giełdach krajowych dowiodły, że przy ocenie wartości marki polskiej momenty gospodarcze przestały już dawno odgrywać wszelką rolę.

Trudno bowiem przypuścić, by przez noc zaufanie do naszej sily gospodarczej aż tak się wzmożyło, iż w stosunku do walut wysokocennych marka polska zyskała aż blisko 20 procent i to w dodatku bezpośrednio po kilkudniowym okresie niesłychanego spadku.

Spokojny, nie budzący żadnych obaw poważnego konfliktu przebieg akcji administracyjnej w paśmie neutralnym, sankcjonowanie nowego stanu rzeczy w Kłajpedzie, bez protestu Polski, podziały uspokajająco na opinie, zarówno w kraju, jak i zagranicą. — Skutek był natychmiastowy, a reakcja zaczęła się najpierw w kraju i najprawdopodobniej przeniesie się na giełdy zagraniczne.

Pogięta berlińska i gdańska wykazywała wczoraj znaczną zwyżkę kursu marki polskiej — a zwyżka ta ma na tych giełdach podwójne znaczenie, gdyż równocześnie zyskuje na kursie i marka niemiecka. Reakcja więc przy marce polskiej postępuje daleko szybciej, niż przy marce niemieckiej.

Sfery finansowe wyrażają przez konanie, że zniżkowa tendencja dla walut obcych, pominiawszy ewentualne kontrminy giełdowe, może się utrzymać przez dłuższy czas. Jeżeli bowiem wykluczone zostaną wszelkie momenty politycznej natury, działające niepokojąco na opinie, to bezwzględnie na dalszą ocenę marki polskiej

muszą wpłynąć względy gospodarcze, a te w obecnej chwili upoważniają raczej do poważnych na dziei, niż do pesymizmu.

Zapowiedź normowania wpływów państwowych na zasadzie miernika złotego, zapowiedź wreszcie przyspieszenia organizacji banku biletowego, emitującego złote polskie, przy wykluczeniu emisji na cele skarbowe, a przede wszystkim bliskie realizacji projekty reform podatkowych, są niewątpliwą oznaką szczerych wysiłków ku sanacji państwowej gospodarki finansowej. Marka polska, oceniona przy uwzględnieniu tych czynników, daleką jeszcze jest od stanu, do jakiego doprowadziły ją przesadzone obawy ze strony własnego społeczeństwa i zdenerwowanej opinii zagranicą.

Nawet stan dotychczasowej emisji w niczem nie usprawiedliwia kursu obecnego marki. Korona gospodarczo bez porównania słabszej Austrii osiągnęła swego czasu dalszejszy poziom marki przy blisko drugim biljonie obiegu — nasz zaś obieg biliona pierwszego jeszcze nie przekroczył.

Po zlikwidowaniu sprawy Kłajpedy i pasa neutralnego rząd powinien jaknajczęściej i jaknajdobitniej podkreślać, że wypadki w zagłębiu Ruhrzy w niczem nie wpłyną na pokojową politykę Polski, a prasa polska unikać bezkrytycznego powtarzania za inspirowaną prasą berlińską tendencyjnych plotek, bo tylko w ten sposób można przeciwdziałać wpływom, jakie na walutę naszą wywierają nastroje psychiczne — wpływom, jak się okazuje, nie mniej silnym, niż wpływy gospodarcze.

Pezet.

Sytuacja w przemyśle.

Sytuacja w przemyśle jest w dalszym ciągu bardzo zła i w sferach przemysłowych panuje wybitnie pesymistyczny nastrój. Jak się dowiadujemy ze związku przemysłu włókienniczego, po zamknięciu farbiarni, również wielkie fabryki redukują pracę do 4 lub 5 dni w tygodniu. Cały szereg fabryk zakomunikował związkowi, że o ile w ciągu 10 — 14 dni nie nastąpi zupełne wyjaśnienie sytuacji i nie zmieni się tendencja na giełdzie, umożliwiająca kalkulację i normalną pracę, fabrykanci zmuszeni będą, z powodu braku gotówki na wypłaty, fabryki zupełnie unieruchomić.

W związku z kryzysem odbywają się w ministerstwie przemysłu i handlu ciągle konferencje, mające związek z projektem wprowadzenia złotego polskiego. Narady te mają na celu doraźną pomoc dla przemysłu.

(bip)

połączenie z Łotwą i Estonją następujące polskie linje okrętowe: Tow. „Sarmacja” (dwutygodniowe 2 statkami), tow. „Transport” według zapotrzebowania.

Z Danja, Norwegia i Szwecja utrzymuje połączenie tow. „Sarmacja” 2 statkami co dwa tygodnie. Z Anella — tow. „Sarmacja”. Poza tem kraży przygodnie statek „Lechia”.

Kapitały amerykańskie w tow. akc. „Firlef”. Jak dowiadujemy się, bank amerykański „Dollar Trading and Finance Corporation” zawarł umowę z tow. akc. „Firlef”, na podstawie, której ma on wziąć udział w odbudowie fabryki cementu, zniszczonej w czasie działań wojennych.

Ulgi dla kupców, udających się na targi w Wiedniu. Poselstwo austriackie w Warszawie komunikuje, że udający się na targi międzynarodowe w Wiedniu, które odbyć się mają między 18 i 24 marca rb. wizy wydawane będą za opłatą zniżką do połowy. Wizy takie wydawane będą poczynając od dnia 25. b. m.

Unifikacja ustawodawstwa gospodarczego. Zjazd przemysłowców zachodniej Polski powziął rezolucję następującą:

„Zjazd wypowiada się za możliwym przyspieszeniem prac nad ujednostajnieniem ustawodawstwa handlowego i przemysłowego w poszczególnych dzielnicach Polski przyczem zawarowem pragnie bezwzględnie obowiazująca dotad w b. dzielnicy pruskiej zasadę wolności proceduralnej.

Podatek przywózowy. Ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło wojewodom kresów wschodnich niezwłocznie wstrzymać pobór w powiatach wschodnio-kresowych podatku przywózowego i wwozowego zastępując go przez podatek ładunkowy.

Czytajcie

„Kurjer Wieczorny”

Obejmowanie pasa neutralnego.

WILNO, 16 lutego. (Pat). — Po zajęciu przez bataljony straży granicznej miejscowości Lejpun, w rękach litewskich pozostaje jedynie najdalej na północ wysunięty punkt Fanaszyszki, który zostanie zajęty dziś.

Obejmowanie pasa neutralnego, poza drobnymi utarczkami z luźnymi bandami, odbywa się zupełnie spokojnie.

Litwini kwestionują decyzję rady ligi.

Nota rządu kowieńskiego do ligi narodów.

KOWNO, 16 lutego. (Telegram w. „Głosu Polskiego“). Rząd litewski zwrócił się do ligi narodów w sprawie podziału strefy neutralnej z depezą treści następującej: Stosując się do deklaracji, złożonej przez przedstawicieli Litwy na posiedzeniu rady ligi narodów dnia 3 lutego w sprawie strefy neutralnej, rząd republiki litewskiej, ma zaszczyt podać do wiadomości rady, że nie może przyznać i uznać zmian, przewidzianych dla tej strefy i przedstawionych w uchwale rady, dla motywów, które już były przedstawione w liście do ligi narodów z dnia 8 kwietnia 1922 r.

Rząd litewski jest przekonany, że tylko przywrócenie ziemi litewskiej lojalnego stanu ustanowionego w traktacie suwalskim, może pozwolić na unormowanie stosunków między Polską i Litwą, ponieważ utworzenie strefy neutralnej wynika ze złamania traktatu suwalskiego i faktów gwałtu Żeligowskiego, dlatego Litwa uznać decyzji ligi narodów w sprawie podziału strefy neutralnej nie może. Ponieważ żadna kwestja w

sprawie podziału i przeprowadzenia linii administracyjnej nigdy nie była przedstawiona przez rząd litewski i polski radzie ligi narodów, rząd litewski uważa za naruszenie ustaw traktatu tak uchwale rady, powzięta 3 listopada w sprawie podziału strefy neutralnej, jak też i interpretacje zastosowania jej. Dlatego też rząd litewski prosi radę, ażeby przedstawiła w stałej międzynarodowej izbie sprawiedliwości, aby ta rozwiązała następujące sprawy:

- 1) Biorąc pod uwagę przedstawienia w naszej drugiej obserwacji nie może rada na mocy paktu czynić jakiegokolwiek zmiany, a jeżeli tak, czy zgadza się z paktem tekst uchwalej zmiany.
 - 2) Czy pakt ligi narodów udziela prawa jednej stronie wykonania sformułowanego przez radę zalecenia, jeżeli druga strona temu się opiera.
- Rząd litewski zastrzega sobie prawo przedstawienia stałej międzynarodowej izbie sprawiedliwości wyjaśnień, popierających jego stanowisko.

Sprawy polsko-litewskie.

Sprawa Kłajpedy i pasa neutralnego w senackiej komisji zagranicznej.

WARSZAWA, 16 lutego. (Pat). Na dzisiejszym posiedzeniu senackiej komisji spraw zagranicznych pod przewodnictwem senatora Kiniorskiego, minister spraw zagranicznych udzielał wyjaśnień co do obecnego stanu sprawy kłajpedzkiej i zajęcia przez Polskę przyznanej jej części pasa neutralnego. Wyjaśnienia te stwierdziły, że min. spraw zagranicznych stara się o to, aby przy rozstrzygnięciu sprawy Kłajpedy interesy Polski nie zostały przeczone przez wielkie mocarstwa sprzymierzone i, aby przez to nie został narażony na szwank interes ogólnego pokoju, o który chodzi zarówno Polsce, jak i mocarstwom zachodnim. Po przemówieniu pana ministra zabierali głos senatorowie: Bartoszewicz, Wystouch, Krzyżanowski i Buzek.

Senator Bartoszewicz zwraca uwagę na momenty, które odbiły się niekorzystnie na sprawie Kłajpedy i podkreślił, że jest sprawą głównej wagi, aby interesy Polski zostały w ten sposób przez wielkie mocarstwa zagwarantowane, by przedewszystkiem uregulowano komplet spraw, który obecnie stanowi to walk między obu państwami. Do spraw tych należą zarówno żegluga na Niemnie i

możność korzystania odpowiedniego z portu w Kłajpedzie, oraz zapewnienie normalnych stosunków dyplomatycznych i konsularnych i ochrona mniejszości polskiej na Litwie kowieńskiej.

Senator Wystouch podkreśla krzywdę, jakiej doznała Polska w decyzji rady ligi narodów w sprawie rozgraniczenia pasa neutralnego, oraz konieczność sprawiedliwego określenia granicy między Polską a Litwą.

Senator Krzyżanowski zapytał o obecny stan faktyczny na terytorium Kłajpedy.

Senator Buzek podkreślił konieczność załatwienia przez wielkie mocarstwa sprawy naszych granic wschodnich.

W odpowiedzi minister Skrzyński wyraził zdanie, że co do sprawy pasa neutralnego, to komisja senacka otrzyma odpowiednie wyjaśnienia od delegata polskiego przy lidze narodów p. Aszkenezego. Komisja postanowiła zaprosić p. Aszkenezego na jedno z najbliższych swoich posiedzeń. Poza tem komisja postawiła na porządku dziennym posiedzenia sprawę Gdańska i pertraktacji polsko-niemieckich, toczących się w Dreźnie.

Szykanowanie Polaków na Ukrainie.

Ma ono na celu zmuszenie ludności polskiej do emigracji.

LWÓW, 16 lutego. (A. W.) — „Gazeta Lwowska“ donosi że władze sowieckie na Ukrainie realizują od dłuższego czasu bardzo rozległy plan eksterminacyjny, pozabawiając się elementami polskimi z obszaru ukraińskiego. Wobec tego, że w r. 1921 zrodził się w urzędach sowieckich plan systematycznego wypierania Polaków z terenu Ukrainy, a przedewszystkiem z ziem graniczących z Polską, zorganizowano w tym celu przy gubernjalnych komisjach wykonawczych tajne polityczne nad komisje, kierowane przeważnie przez byłych urzędników carskich. Tak w Kijowie prezesem takiej komisji jest b. wyższy urzędnik

carski Markiewicz, a w Winnicy Miaskin, były gubernator Podola. Komisje te starają się wytworzyć tak przykre warunki bytowania dla ludności polskiej, któreby ją zmusiły do przesiedlenia się z Ukrainy w głąb Rosji.

Na skutek tej długotrwałej akcji zaznaczył się wśród ludności polskiej groźny dla przyszłości żywioł polski na tych ziemiach ruch emigracyjny. Na opuszczone gospodarstwa polskie, wprowadzają władze sowieckie element rdzennie rosyjski, zaś do akcji osadniczej powołano rozległy aparat, który organizuje specjalne kursy ziemskie.

OBRADY KONWENTU SENIORÓW.

WARSZAWA, 16 lutego. (Pat). Przed otwarciem dzisiejszego posiedzenia sejm p. marszałek sejm Rataj zwołał konwent seniorów. Rozpatrywano sprawę prowadzenia dzisiejszych obrad nad regulaminem sejmowym.

Po dyskusji postanowiono, aby prowadzić obrady w ten sposób, by je dzisiaj skończyć, a gdyby przyjęto jakie poprawki, to głosowanie nad całością byłoby odroczone do jutra, aby dać marszałkowi możliwość zorientowania się, czy wskutek przyjęcia poprawek poszczególne przepisy regulaminu nie kolidują ze sobą.

Pozatem uchwalono zwołać w najbliższym czasie komisję konstytucyjną dla rozpatrzenia pisma prezesa rady ministrów Sikorskiego, omawiającego stosunek rządu do sejm z pominięciem tych ustępów, które już zostały uwzględnione w opracowanym projekcie regulaminu.

Projekowana przez niektóre stronnictwa zmiana systemu prowadzenia prac sejmowych, aby wrócić do systemu sejm ustawodawczego, została odrzucona. Poruszono również sprawę zwiększenia sprawności prac komisji.

Na tem posiedzenie zamknięto.

KOMBINACJE POLITYCZNE P. WITOSA.

WARSZAWA, 16 lutego. (Telefonem od naszego korespondenta).

Kombinacje polityczne, w których rolę kierowniczą odgrywa poseł Wincenty Witos, wbrew życzeniom części swojego klubu, która z pp. Dębskim i Wyrzykowskim na czele machinacjom tym przeciwdziałają, trwają w całej pełni. Poseł Witos ni z tego ni z owego przesłał do premiera gen. Sikorskiego list, w którym zapewnia go, że klub w dalszym ciągu popiera politykę gabinetu, a jednocześnie udał się do Krakowa na tajemniczą naradę, w której bierze udział p. Marjan Seyda ze zwiądku ludowo-narodowego i p. Wachowiak z N. P. R. Co się tam oknuje, na razie nie wiadomo. Być może, że obecność trzeciego świadka tym razem przyczyni się do szybszego wykrycia tajemnicy.

TENDENCYJNE PLOTKI NIEM.

GDĄSK, 16 lutego. (Tel. własny „Głosu Polskiego“). Dziś na giełdzie gdańskiej krążyła uporczywie pogłoska o wszczętych pomiędzy Polska a Litwa krokach wojennych. Pogłoski te utrzymywały się nadal w ciągu dnia, mimo urzędowego zaprzeczenia tułesznej P. A. T. Pogłoski te wywołały wielkie, zaniepokojenie ze względu na to, że jednocześnie rozniósł się wieść, iż Rosja stanęła po stronie Litwy i poczyniła zbrojne przygotowania, skierowane przeciwko Polsce.

O POROZUMIENIE Z TURCJĄ.

LONDYN, 16 lutego. (PAT). — Jak donosi biuro Reutersa, delegat angielski w Konstantynopolu w dniu dzisiejszym zakomunikował Ismetowi baszy, że Anglia gotowa jest podpisać pokój z Turcją na podstawie lozańsk. projektu aktu traktatu. Jest nadzieja, że akcja ta doprowadzi do pomyślnego rezultatu.

KONSTANTYNOPOL, 16 lutego. (PAT). Wysocy komisarze koalicyj wreczyli Adan bejowi notę, w której oznajmiała, że o ile Turcja wycofa swoje żądanie przewidujące ograniczenia dla okrętów wojennych w porcie smyrneńskim, to sprzymierzeni godzą się zmniejszyć ilość przebywających w tym porcie okrętów do 10.

BORDEAUX, 16 lutego. (PAT). Rządy sojusznicze udzieliły swym komisarzom w Konstantynopolu instrukcji, zezwalającej na uregulowanie w drodze dyplomatycznej sprawy obecności wojennych okrętów państw sprzymierzonych w porcie smyrneńskim.

Kłajpeda przyznana Litwie.

Osłabca decyzja rady ambasadorów.

PARYŻ, 16 lutego. (Pat). Konferencja ambasadorów postanowiła przyznać Litwie prawa suwerenne na terytorium Kłajpedy przy równoczesnym nadaniu temu terytorium autonomii i ustaleniu zasad, dotyczących transportów morskich i rzecznych, oraz organizacji portu.

BERLIN, 16 lutego. (A. W.) W półurzędowej nocie rady ambasadorów podane są następujące szczegóły. Dotyczące decyzji, mocą której obwód kłajpedzki został przyznany Litwie.

Rada ambasadorów dnia 16 b. m. przed południem zainicjowała się sprawą Kłajpedy, przyjmując do wiadomości depesze Clichanta, który indysem komisji sojuszniczej doniósł, że rewolucyjny rząd Simonajisa ustąpił, oraz że dnia 15 b. m. ustanowiony został nowy rząd pod przewodnictwem Gallusa, uzany przez mocarstwa sojusznicze. Wprowadzenie tegoż rządu nastąpiło już w sposób uroczysty. Ochotnicy rewolucyjni roznoczęli awanturować się z terytorium kłajpedzkiego, a wojska państw sprzymierzonych zajęły przeznaczony im odcinek. Ponieważ w ten sposób warunki postawione przez wielkie mocarstwa, zostały wyznaczone, rada ambasadorów wydała d. 16 b. m. rano decyzję o losach obszaru kłajpedzkiego, na mocy któ-

rej obszar ten został oddany pod suwerenność Litwy.

Równocześnie poczyniła rada ambasadorów szereg zastrzeżeń, mianowicie co do wprowadz. autonomii i organizacji ruchu morskiego i rzecznych, tudzież ordynacji portowej, przez co, zdaniem ambasadorów, zostały w dostatecznej mierze uwzględnione interesy zarówno Litwy, jak i Polski.

Decyzję tę zakomunikowano na tychmiast przedstawiciel. państw sprzymierzonych w Kownie, z poleceniem doreczenia jej rządowi litewskiemu. Rząd kłajpedzki powiadomiono również za pośrednictwem komisji nadzwyczajnej, przyczem powiadomiono także rządy państw sprzymierzonych.

WARSZAWA, 16 lutego. (Telefonem od nasz. koresp.). W uzupełnieniu wiadomości o objęciu dowództwa w Kłajpedzie przez pułk. Trousson, o czym donosiliśmy w „Kurierze Włoczkowym“, należy dodać, że komunikat litewskiej agencji jest tendencyjny. Pułk. Trousson nie objął oczywiście dowództwa nad powstańcami litewskimi, a tylko nad milicją kłajpedzką, do której to, trzeba przyznać, wstąpiła część powstańców. Zresztą wobec dzisiejszej uchwały rady ambasadorów przyznającej Kłajpedę Litwie zupełnie nie jest to dziwnem.

Narady francusko-angielskie w Londynie.

Ustępstwa dla Anglii na bliskim wschodzie za wolną rękę Francji wobec Niemiec.

LONDYN, 16 lutego. (Telegram własny „Głosu Polskiego“). Narada pomiędzy angielskim premierem Bonar Lawem, Curzonem i lordem Derby, a delegacją francuską, składającą się z gen. Payotta, min. Letroquera i dyr. ministerjum Ducosta, rozpoczęła się o g. 11 przed południem i trwała do g. 2 po południu.

Premier angielski oświadczył na propozycję Letroquera, że rząd angielski musi się zastanowić przed wydaniem definitywnej odpowiedzi na propozycję francuską.

Wskutek tego wyjazd delegacji francuskiej został jeszcze o jeden dzień odroczone.

Urzędowego komunikatu z przebiegu obrad londyńskich dotąd nie wydano, a tak Bonar Law, jak i Letroquer zachowują jaknajściślej szą tajemnicę.

PARYŻ, 16 lutego. (Telegram własny „Głosu Polskiego“). Według wiadomości nadeszłych z Londynu rokowania wstępne prowadzone między ministrem Letro-

querem a rządem angielskim doprowadzą do bezpośrednich rokowań pomiędzy Poincarem a Bonar Lawem. Najprawdopodobniej poczyni Poincare nowe propozycje co do daleko idących ustępstw na bliskim wschodzie, co by stanowiło początek porozumienia francusko-angielskiego, oczywiście kosztem Niemiec.

PARYŻ, 16 lutego. (A. W.) — „Action Francaise“, omawiając warunki zaprowadzenia pokoju na wschodzie Europy, dochodzi do wniosku, że jedynym warunkiem powodzenia tej akcji jest zdecydowana i silna polityka w punkcie centralnym, t. j. wobec Niemiec. Na nic się nie zdadzą zgodne kroki Francji i Anglii wobec Turcji, jeżeli Niemcy będą mogły liczyć, iż rząd angielski słabo oprze się zamachom, wykonywanym przeciwko przedsięwzięciu francuzów w Ruhr. Niech Bonar Law i lord Curzon zrobią rachunek swego sumienia politycznego, a ujrzą, jaka jest przyczyna upadku Lozanny.

Dookoła okupacji Ruhry.

TAJNY UKŁAD FRANCUSKO-JAPOŃSKI?

BERLIN, 16 lutego. (Tel. własny „Głosu Polskiego“). „Zeit“ donosi że pomiędzy Japonią a Francją został zawarty tajny układ wojskowy. Wspomniane pismo dodaje, że sojusz ten uważać należy za prowokację Anglii i Ameryki. Wiadomość ta wywołała głębokie wrażenie w kręgach politycznych niemieckich, aczkolwiek w sferach rządowych jest dementowana.

NIEMCY PLACA.

BERLIN, 16 lutego. (A. W.) Pierwsza seria podpisanych przez Niemcy weksli skarbowych, których płatność upłynęła 15 bm., została wczoraj wykupiona przez wpłacenie 45 milionów marek złotych do banku Of England.

DALSZE ARESZTOWANIA.

DUESSELDORF, 16 lutego. (Pat). Władze francuskie zaarrestowały w Tiermasens pierwszego burmistrza i dyrektora policji, w Zimern redaktora jednego z dzienników, zaś w Neuwied, zajęty centralną dyrekcją celną.

NIEMCY MARZA O POŚREDNICTWIE AMERYKI.

BERLIN, 16 lutego. (Pat). Według doniesień prasy berlińskiej kół dyplomatyczne omawiają z ożywieniem sprawę pośrednictwa, przyczem uważają, że południowa Ameryka najbardziej nadaje się do tej roli.

ŻADANIE PODWYŻKI.

DUESSELDORF, 16 lutego. (Pat). Górniczy zagłębia zażądał podwyżki wynagrodzeń o 80 proc.

Rozwiązanie rady miejskiej.

Rozporządzenie min. spraw wewnętrznych.

W dniu wczorajszym urząd wojewódzki otrzymał rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych, podpisane przez ministra Sikorskiego, w sprawie rozwiązania łódzkiej rady miejskiej.

Treść rozporządzenia jest następująca:

„Ponieważ w radzie miejskiej na ogólną liczbę 86 radnych, niezbędnych dla quorum, brakowało 23, na podstawie art. 15 ustawy o samorządzie miejskim, który to artykuł przewiduje wyczerpanie się listy zastępców i brak ponad 10 proc. radnych, należałoby zarządzić wybory uzupełniające.

W danym wypadku jednak okazało się to niemożliwym, ponieważ, jak to ze sprawozdania magistratu z dnia 15 stycznia tego roku wynika, brak jest wielu list wyborczych, a mianowicie na 191 obwodów brak list z 51 obwodów, sporządzonych w roku 1919.

Wobec tego magistrat zaproponował przeprowadzenie wyborów za pomocą list, sporządzonych podług list wyborczych do sejmiku z roku 1919.

Ministerstwo spraw wewnętrznych jednak na to się nie zgodziło, gdyż inne są prawa dla wybierających do sejmiku, a inne do rady miejskiej, wobec czego projekt magistratu łódzkiego nie daje dostatecznych gwarancji, że sporządzone w ten sposób listy będą odwzorowaniem dawnych.

Następnie wiadome jest, że z powodu ciągłego braku quorum od września, następowały zwłoki w załatwianiu spraw gminnych, czemu kilkakrotnie starał się zarządzić magistrat, lecz nadaremnie.

Nawet dla uchwalenia budżetu gminnego zjawiała się tylko połowa radnych.

Na podstawie artykułu 31 ustawy o samorządzie miejskim, dla spraw takich niezbędną jest t. zw. kwalifikowana większość, której zebranie w łódzkiej radzie miejskiej jest wykluczone, bo jakkolwiek radni nie poskładali mandatów, jednak nie chcą ponieść odpowiedzialności za gospodarkę miasta.

Wobec tego na podstawie art. 66 ustawy o samorządzie miejskim rada miejska w Łodzi zostaje bezzwłocznie rozwiązana.

Dopóki rada miejska nie ukonstytuuje się w nowym składzie, wszystkie funkcje załatwiać będzie magistrat, ograniczając się do załatwiania spraw bieżących.

W żadnym razie magistrat nie może nabywać i zmieniać nieruchomości, oraz zaciągać pożyczki.“ (bip)

W związku z wyborami do nowej rady miejskiej, ze sfer wojewódzkich otrzymujemy następujące informacje:

Ponieważ panuje na ogół w Łodzi opinia, że wybory nowe do rady miejskiej nie byłyby na miejscu, ponieważ w najbliższej przyszłości mają być uchwalone ustawy o samorządzie miejskim, trzeba zaznaczyć, że rada miejska, której wybory rozpisane będą w terminie 6-cio tygodniowym, urzędować będzie prawdopodobnie około 2-ch lat. Wiadomo, iż rząd chce wszystkie ustawy o samorządach miejskich uchwalić jednocześnie. Ustaw tych jest 4-ry, a mianowicie: o samorządzie gminnym, miejskim, powiatowym i wojewódzkim, a do tego dochodzą jeszcze 4 ustawy wyborcze. Należy więc uchwalić 8 ustaw, które koło sierpnia dopiero wpłyną na plenum sejmiku. Uchwalenie i wprowadzenie ich w życie potrwa przeszło rok. (bip)

Komunikaty.

PODZIĘKOWANIE.

Zarząd Pol. Czerw. Krzyża, oddział w Łodzi, podaje do wiadomości ogólnej, iż całkowity dochód z drugiej maskarady, urządzonej w dniu 1 lutego w sumie marek 21.000.000 (łącznie z załuskowanymi biletami) został zużyty na kupno urządzeń do mającego powstać w Łodzi szpitala Pol. Czerw. Krzyża.

Jednocześnie zarząd P. C. K. składa serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy bądź współpracą, bądź ofiarą, bądź wzięciem udziału w zabawie, przyczynili się do wspaniałego rezultatu maskarady, w szczególności zaś wyraża swe uznanie niestrudzonemu komitetowi dochodów niestających z p. Wacławem Stępowskim na czele za świetne zorganizowanie maskarady, artystce-malarce p. Z. Messing za piękne udekorowanie sali, paniom i panom za gorliwą pracę przy bufetach i kasach.

Tytuł do specjalnej wdzięczności ma zarząd dla hołnych ofiarodawców, którzy zupełnie bezinteresownie zaopatrzyli, obficie bufet, a mianowicie dla stow. restauratorów i kl., cechu cukierników, cechu piekarzy, cechu rzeźników, sekcji kolonialnej centr. stowarz. kupców, zw. właścicieli mleczarni, fabryki Sinalco L. W. Juraska, składu masła S. Jeżewicza składu materiałów piśmienn. A. I. Ostrowskiego.

Pozatem zarząd składa gorące podziękowanie Łódzkiemu oddz. elektr. ośw. za hołnkę mk. 169964 za zużyty dodatkowo prąd w dniu zabawy, oraz właścicielowi restauracji teatraln. p. Englerowi za zaofiarowanie mk. 2.000.000 na dochód dwóch maskarad P. C. K.

Do Pn. Właścicieli Antek i Składowców Antecznych w Łodzi.

W dniu 13 lutego r. B. o godz. 7-iej wiecz. do anteki W. G. SIPIKIEWICZA przy ul. Miłcza 24 złożył się członek Kasy Chorych m. Łodzi, niejaki Samuel KORNBIAN, zatrudniony w fabryce torebek „Union“, z propozycją sprzedażi 1 flaszki motofonu, która otrzymał na zasadzie recepty lekarza Kasy Chorych.

Podając kategorycznie ten fakt do wiadomości publicznej, Kasa Chorych m. Łodzi, w zrozumieniu konieczności obrony elementarnych zasad etyki i własnych żywotnych interesów, zniżyła wolną jest skierować usilną prośbę do pn. właścicieli antek i składowców antecznych by zechcieli zwracać baczną uwagę na źródła oferowanych przez nieznanymi osobnikami środków leczniczych i w razie niewłaściwego pochodzenia ich z Kasy Chorych, Instytutu nowiadania Zarząd jej, celem udaremnienia podobnego rodzaju nadużyć.

Kasa Chorych m. Łodzi

(-) Dr. Ed. Giebartowski, Komisarz.

Robotnicy w walce z drożyzną.

Konferencja z udziałem posłów łódzkich.

Jak już donosiliśmy związki zawodowe wszczęły energiczną akcję, mającą na celu walkę z drożyzną. Wczoraj odbyło się powtórne posiedzenie prezydium okręgowej komisji klasowych związków zawodowych włókienniczych, przedstawicieli stowarzyszenia „Łodzianin“, zarządu głównego związku włókienniczego, oraz posła Zaręby. Poseł Zaręba w przemówieniu swoim wskazał, że wniosek jego w sprawie zakazu wywozu artykułów pierwszej potrzeby z kraju został odrzucony głosami prawicy w sejmowej komisji aprowizacyjnej, wobec czego uważa, że tylko w drodze wystąpienia związków zawodowych, współdzielni i partii robotnicy mogą wpłynąć na rząd, ażeby wywóz ziemiopłodów z kraju wstrzymać. Jeżeli tego się nie uczyni, drożyzna bardziej jeszcze wzrośnie i zarobki robotników nie będą w stanie dogonić tej orgji paskarskiej. Mówca jest zdania, że akcja ta powinna być wszczęta jednocześnie

przez całą klasę robotniczą w całej Rzplitej i wówczas będzie można osiągnąć wydatne rezultaty. W dyskusji, jaka się wywłazała w tej sprawie, postanowiono, przedewszystkiem żądać, poza przeprowadzeniem całkowitego sekwestru ziemiopłodów, wydania zakazu wywozu z kraju artykułów pierwszej potrzeby, oraz udzielenia przez rząd współdzielniom robotniczym znaczniejszych kredytów na walkę z paskarstwem. Postanowiono również wszcząć propagandę wśród robotników o utworzenie wśród szerokich mas współdzielni, celem stawienia oporu paskarzom. Sprawę walki związków zawodowych o obniżenie cen produktów pierwszej potrzeby postanowiono odłożyć, celem opracowania dokładnego planu tej akcji. W sprawie wieców i demonstracji postanowiono odbyć narady z zarządami poszczególnych związków, poczem w tej mierze będą przyjęte odnośne uchwały. (bip)

Rzeźnicy, a walka z drożyzną.

W czwartek odbyło się nadzwyczajne ogólne zebranie członków cechu majstrów rzeźniczych w sprawie zaradzenia wzrastającej ciągle drożyzny mięsa. Na przewodniczącego wybrany został starszy cechu p. Lutosiński. Zebranie było bardzo liczne, gdyż przybyli wszyscy majstrowie rzeźnicy z całej Łodzi i okolicy. W dyskusji okazało się, że jedną z głównych przyczyn drożyzny są nieporządki na kolejach, gdzie w ostatnich czasach zaczęło się szerzyć łapownictwo. Mówcy stwierdzili, że za każde podstawienie wagonu trzeba płacić haracz, dochodzący

nie do 25.000 mk., co ostatecznie płaci konsument. Posiedzenie stwierdziło cały szereg tego rodzaju nadużyć, co zanotowano w protokole.

Postanowiono, że w celu skutecznego przeciwdziałania drożyznie należy ogłaszać w piśmie miejscowych cen mięsa i wszystkich członków cechu zmusić do przestrzegania tych cen.

Gdyby któryś z członków sprzedawał po wyższej cenie, zostanie wykluczony z cechu, ponosząc przewidziane w tym wypadku konsekwencje. (bip)

Teatr i muzyka.

Teatr miejski.

Dzisiaj po poł. dla młodzieży szkolnej dramat R. Rollanda „Moritur“. Wieczorem powtórzenie „Makbeta“, wielkiej tragedji Szekspira.

Kup

pożyczkę złotą!

STANISŁAW PRZYBYSZEWSKI.

30)

Il Regno Doloroso.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Ale Brisson nie popuścił. — Z wszystkiego, co słyszę, zdaje się, że p. Briat jest uczniem słynnego atusza Wierusa, którego haniebna, nankom Kościoła sprzeciwiająca się książkę: „De praesti: Giis daemonum“ niedawno ku ciężkiemu mojemu żartowi czytałem. Pisze on tam, że widział tak ogromne „inicta“, wymiotowane przez opętanych, iż absolutnie nie jest w stanie pojąć, w jaki sposób mogły się przez gardło dostać, bo objętość tych przedmiotów przenosiła trzykrotnie możliwość rozszerzenia otworu. Były tam i ogromne kości, kleby drutów, żelazne klamry, fartuchy i t. d. Jak się tak grube przedmioty do żołądka dostać mogły? — pytał Brisson tryumfująco.

— To już łatwiej pojąć, odparł Briat. Szatan rozkłada je na drobne cząsteczki, tak jak rozpuszcza się metal za pomocą kwasów — a potem je dopiero w żołądku, który jest bardzo pojemny, napowrót składa w te formy przedmiotów, jakie pierwotnie miały.

— Aha! — sztychł Brisson — jeżeli Szatan jest takim kunsztmistrzem, dlaczego i innych sztuczek nie miał zrobić?

I byłaby się dalej ta kontrowersja ciągnęła, ale De Lanire zaniepokojony dał znak i wprowadzo-

no do sali Angelę de Labarthe — właściwie nie wprowadzono, ale wewleczono na brudnym tapczanie, bo dzień przedtem tak ją na walkach rozciągnięto, że „słońce mogłoby przez nią przeświecać, jak przez rzeszotę“, jak był zwykły mawiać mistrz Baissac, dumny ze swego rakarskiego kunsztu; a młody lekarz podziwiał go, z jaką wprawnością wprawiał Baissac członki z powrotem w przynależne stawy, jak naciągał powykręcane ramiona i nogi, nastawiał poprzesuwane ścięgna.

— Ile masz lat? — pytał De Lanire.

— Trzydzieści sześć.

— Czy potwierdzasz to, coś wczoraj na torturach zeznała?

— Potwierdzam.

— Powtórz!

Od szesnastego roku pozostawała w związku z Szatanem — wśród wszystkich czarownic ona najczęściej służyła mu za nałożnicę, a w tym związku zostało spłodzone „monstrum“...

— Bardzo rzadki wypadek, — przerwał Brisson, bo związek z Szatanem jest niemożliwy.

— Ale za przypuszczeniem Bożem, — dorzucił sztychł Briat.

— Dalej! dalej! niecierpliwił się De Lanire — jak wyglądało to monstrum?

— Miało wilczy łeb i ogon węża, a żywiło się to monstrum tylko mięsem ludzkim — w skutek

tego była zmuszona kraść dzieci, z zdwojoną wściekłością rzucił się na Labarthe.

— A więc pan Laurierra zeznał prawdę, jeżeli twierdzi, że zastał cie, jak krajałaś upieczone dziecko?

— Pan Laurierra mówił prawdę.

De Lanire wzdrygnął ramionami.

— A coś robiła z kośćmi? — indagował De Lanire — mów tylko całą prawdę, bo mamy na wszystko świadków i dowody — jeżeli przeczyć będziesz, albo jedno słowo skłamięsz, dostaniesz się na straszniejsze tortury, jakich doświadczyłaś...

— Wszystko powiem, wszystkie powiem — Angela de Labarthe drżała i trzęsła się, jak w ciężkiej febrze — otwierała usta do zeznań, ale w tej samej chwili ścięły się wargi, kurczyły, wykrzywiały: słowa wykrztusić nie mogła — tylko na zewnątrz widzieć było można, jak wzdłuż krani przebiegała tam i z powrotem jakby eruba, miesista kula.

— Mów! — ryknął Brisson.

— Niech ksiądz chwile poczeka — Baissac spozierał na niego nienawistnie.

— Teraz mówić nie może — nie pozwala jej na to ten „globulus histericus“, który ksiądz widzi.

— „Globulus histericus!“ — Baissac, nie zważając na pioruny, śmiechem. — Globulus! Ha! ha! Toć to Szatan zwinął się w kulki i zapycha krtań — przed chwilą widziałem, jak połknęła małą muszkę — ta mała muszka — to był Szatan! Mów, powiadani ci!

z zdwojoną wściekłością rzucił się na Labarthe.

Czarownica krztusiła się, chwyciła za piersi — a wreszcie zaczęła się jakaś zdławionym głosem:

— Koście gotowałam — tak długo gotowałam, dopóki nie zmiękły jak buraki.

— Z czem gotowałaś? Z pietruszką? Selerami? Koprem? może z czosnkiem? He? — kpił Brisson, nie zważając na pioruny, jakie Brisson słał na niego.

— Nie panie! Gotowałam je razem z liśćmi, gałkami i korzeniami rośliny, która zowie się „belazzona“, a właśnie ta roślina zmiekczała kości, jak buraki. Gotowałam je do wszystkiego razem, dopóki nie utworzyła się właśnie płynna, jasna galareta, którą nalewałam do sity. Płyn, który z tego sity przeciekał, wlewała do flaszeczek — a płyn ten był największą trucizną — również i osad, który pozostał w sicie był doskonałym jadem — trzeba go tylko było wysuszyć i sproszkować. Trucizna płynła była tak silna, że jedna kropla wystarczała, by człowieka zabić — a proszek również: trzeba go było tylko wnieść w naste, zrobiona z sadła nieomordowanych, niechrzczoonych dzieci.

— Zwracam panom uwagę — dorzucił De Lanire od niechcenia — że, jak wywiady, poczynione w całej okolicy, wykazują, umarło nagła śmiercią przeszło 70-ciu ludzi. Przyczyna śmierci nie została stwierdzona, jaknajwidoczniej padli oni ofiarą tej trucizny.

— Czy przyznajesz się, żeś u-

żywała tej trucizny, by ludzi zabijać, by było wyniszczanie i sąsiadów o nieuleczalne choroby przyprowadzić?

— Przecież ja musiałam to robić, — odparła Labarthe takim tonem, jakby tylko swcją psia powinność była zrobiła. — Na sabbatach jest takie zapotrzebowanie ludzkiego mięsa, że trupów nastarczyć nie było można.

— Mamy do czynienia, — zawołał Baissac — z opętana, obłąkana kobieta — wiadoma jest rzecz, że spożycie ścierwa, czy to zwierzęcego, czy ludzkiego każdego o niechybną śmierć przyprowadza — gdyby czarownice na sabbatach spożywały padliny, albo też mięso trupów, ani jedna nie byłaby żywcem przed waszymi oczyma stanęła.

— Na własne oczy widziałam, — zaprzęła się Labarthe, — jak Mikołaj Sansoval nie mógł tego mięsa przełknąć i chciał je wypłuć, ale Szatan to zobaczył i sam mu kilkanaście kawałków palcami do gardła wepchnął.

— Co pan na to? — zatrzymował Brisson — a, kiedy kilka młodych czarownic, pomiędzy innymi słynną Zamurruaga, potwierdziły, że żadna uczta na sabacie nie może się obejść bez mięsa ludzkiego, kiedy sama królowa ostatniego sabbatu, piękna Graclana Zugarramurdi zeznała, że przysługiwało jej prawo zabrania reszmu, musiał skonfundowany Brisstek niespożytych trupów do doskaskanitułowac.

— Coś robiła z temi resztkami? — badał De Larouge.

(C d n.)

6 milionów dolarów za wywieziony cukier.

Na zasadzie porozumienia z cukrownikami otrzyma ministerstwo skarbu milion 300 tysięcy funtów szterlingów za wywieziony cukier z zeszłorocznej kampanji. Stanowi to z góra 6 milionów dolarów. Suma ta powiększy bardzo znacznie zapas walut polskiej krajowej kasy pożyczkowej i pozwoli zaspokoić całkowicie zapotrzebowanie walut ze strony przemysłu i banków.

Splata państwowych długów zagranicznych w roku 1922.

Nasze zadłużenia zmniejszają się. W ciągu roku ubiegłego rząd polski spłacił:
 Stanom Zjednoczonym kapitału: 65.042 dolary, procentów: 1.516.566.40 dol.
 Holandji kap.: 4 miliony florenów.
 Francji — 1.250.000 fr.
 Włochom — około 3.200.000 lirów.
 Pozostałość długu na 1 stycznia 1923 roku wynosił:
 St. Zjednoczonym 186.434.339 dolarów.

Holandji — 14.218.686 florenów.
 Norwegii — 16.497.417 koron.
 Szwecji — 935.805 koron.
 Danii — 358.849 koron.
 Szwajcarii — 73.600 franków szwajcarskich.
 Francji — około 912.455.000 fr.
 Włochom — około 75.000.000 lirów.
 Anglii — 4.500.000 funtów szterlingów.
 W ciągu roku ubiegłego państwo polskie żadnych nowych kredytów nie zaciągnęło. (Pat.)

Rynek pieniężny.

Giełda warszawska.
 Gotówka.
 Dolar Stan. Zjedn. 4475—40500
 Dolar kanad. 40250
 Franki franc. 2500
 Marka niem. 21750
 Czeki i wpłaty.
 Belgia 2175
 Gdańsk 21750—215
 Berlin 21750—214
 Londyn 218500—187500
 Holandia 16750
 Nowy Jork 44000—40000
 Drobne dolary 40150—3950
 Paryż 2540
 Szwajcaria 7900
 Wiedeń 6250
Akcje.
 Bank Dyskontowy 40000
 Bank Handlowy 7900
 Bank dla handlu i przem. 24000
 Bank Małopolski 2800
 Bank kred. warsz. 15000
 Bank przemysłowy 5900
 Bank przem. lwowski 4225
 Bank zachodni 60000
 Wildt 15500
 Częstocice 120000
 Firlew 15900
 Drzewo 6800
 Wiedel 161000
 Zieliński 32000
 Starachowice 42500
 Cegielski 127500
 Lilpop 90000
 Modrzejewski 72500
 Ostrowiec 76000
 Karasiński 16750
 Rudzki 40000
 Zyrardów 172500
 Borkowski 6700
 Hurt 4550
 Jablkowscy 15400
 Zegluga 4650
 Natta 820
 Nobel 2050
 Haberbusch 32000
 Gosławice 68500
 Pociąg 5500
 Parowozy 12700
 Kijewski 86000
Nierządowa giełda warszawska.
 Wczoraj na warszawskiej giełdzie nierządowej notowania były następujące:
 Dolar 42000
 Franki fr. 2560
 Funt 197000
 Marki niem. 210
 Ruble złote 2300000
 Ruble srebrne 13000
 Bilon 6100
 Tendencja wybitnie niżkowa.

Cedula giełdy pieniężnej w Łodzi.

Łódź, dn. 16 lutego 1923 r.
 Dolar St. Zjednoczonych (gotówka) w placeniu 40500, — w żądaniu 40700, w transakcji —
 Dolar St. Zjednoczonych (czeki) w placeniu 39800, w żądaniu 4200, w transakcji —
 Franki belgijskie (czeki) w placeniu 2175, w żądaniu 2185, w transakcji —
 Franki francuskie (czeki) w placeniu 2525, w żądaniu 2535, w transakcji —
 Franki szwajcarskie (czeki) w placeniu 790, w żądaniu 794, w transakcji —
 Funt angielski (czeki) w placeniu 18750, w placeniu 18850, w transakcji —
 Korony austriackie (czeki) w placeniu 05500, w żądaniu 06300 w transakcji —
 Korony czeskie (czeki) w placeniu 1130, w żądaniu 1195, w transakcji —
 Marki niemieckie (gotówka) w placeniu 215, w żądaniu 225 w transakcji —
 Marki niemieckie (czeki) w placeniu 210, w żądaniu 215, w transakcji 125.
 Milionówka w plac. — — w żądaniu 1725.

Giełda nierządowa w m. Łodzi.

W dniu wczorajszym na nierządowej giełdzie w m. Łodzi tendencja była mocna. Obroty małe.
 Placeno:
 Dolar 42500—45500—40500
 Funt 195000
 Franki fr. 2300—2500—2700
 Franki belg. 2500—2250—2275
 Franki szwajc. 7900—8200
 Marki niem. 230—22250
 Korony austriackie 065—065
 Kor. czeskie 1200—1185
 Lir 200—250
 Le e rumuńskie 210
 Milionówka 180—1750
 Wiedeń czeki 065—064
 Berlin czeki 220—217—215
 Ruble złote 245000
 Ruble srebrne 12000

Urządowe notowania w Berlinie.

Zamknięcie giełdy
 BERLIN, 16 lutego. (Telegr. własny „Głosu Polsk.“). Na urzędowej giełdzie berlińskiej notowania były następujące:
 Warszawa 48,50

Marka polska 50,00
 New-Jork 18,825,75—18,947,25
 Londyn 87,778—88,220
 Paryż 1,157,12—1,142,88
 Wiedeń 28,43—23,67
 Praga 576,5—579,45
 Włochy 912,71—817,29
 Belgia 1,07,47—1,012,55
 Budapeszt 6,95—6,97
 Szwajcaria 3,07,69—3,619,51
 Helsinkiors 503,72—511,28
 Sofia 103,72—108,28
 Holandia 7,451,57—7,456,65
 Christiania 5,416,45—5,455,57
 Kopenhaga 3,491,25—3,508,75
 Sztokholm 4,887,15—4,912,25
 Hiszpania 2,992,50—3,007,50
 Buenos-Aires 7,017,50
 Tokio 9,777,25—9,122,75
 Rio de Janeiro 2,145,42—2,155,58
 Tendencja spokojna.

Nierządowe notowania w Berlinie.

Poczetka.
 BERLIN, 16 lutego. (Telegr. własny). Po zamknięciu giełdy, notowania były następujące:
 Warszawa 48,00
 Marka polska 51,50
 Nowy-Jork 19,500
 Londyn 91,500
 Paryż 1,178,50
 Wiedeń 23,05
 Praga 572,05
 Włochy 955
 Belgia 1,025
 Szwajcaria 5,660
 Helsinkiors 507,50
 Holandia 7,705
 Christiania 3,640
 Kopenhaga 3,715
 Sztokholm 5,185
 Hiszpania 3,052,50
 Tendencja spokojna

Urządowa giełda gdańska.

GDANSK, 15 lutego. — (Telegr. wł. „Głosu Polsk.“) — Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano:
 Warszawa 48,57—48,65
 Marka polska 51,87—52,15
 Nowy-Jork 19,950—20,050
 Londyn 87,48—88,220
 Paryż 1,147,05 1,182,95
 Poznań 48,87—49,15
 Holandia 7,451—7,218,57—7,468,65

Nierządowa giełda gdańska.

GDANSK, 16 lutego. (Telegr. własny „Głosu Polskiego“). Po zamknięciu giełdy gdańskiej notowania były następujące:
 Dolar 22,000
 Marka pol. 53,00—54,00

Końcowe notowania w Zurychu.

Zamknięcie.
 ZURYCH, 15-go lutego. (Telegram własny „Gł. Polsk.“)
 Warszawa 0,015
 Nowy-Jork 5,33
 Londyn 24,97
 Paryż 32,10
 Wiedeń 0,0074,05
 Praga 15,775
 Włochy 23,255
 Belgia 28,50
 Budapeszt 0,20
 Holandia 210,60
 Christiania 99,50
 Kopenhaga 105,50
 Sztokholm 141,75
 Hiszpania 83,40
 Rio de Janeiro 5,175
 Berlin 0,0284

„WIENER WERKSTATTEN TOSCA“

po powrocie z Wiednia poleca
 LALKI — ABAŻURY
 PODUSZKI — SERWETY.
 Przejazd № 20, III p. m. 9.
 515—1

W niedzielę, dnia 18 b. m., o godz. 11-ej przed poł. odbędzie się **nabożeństwo żałobne i poświęcenie pomnika B. P. Mojżesza Monosowskiego** na które krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza **Rodzina.**

Z powodu śmierci b. p. **Juljusza Abramsohna** wyrażają żonie i synowi szczerze współczucie
 658-1 Unger i Krakowski.

KA-KA-DU
 w Manteufiu, Zachodnia 45.
 :: Kabaret Artystyczny ::
 Dziś! Dziś!
 Całkowita zmiana programu
 Nowy zespół! :: Nowy zespół!
 Początek o godz. 11-ej wiecz. punkt. Kasa zamawiań od g. 4-ej po poł.

JUTRO, w niedzielę, o g. 12 w poł. w sali **KINOTEATRU „CASINO“** PROFESOR **Baudouin de Courtenay** wygłosi odczyt na temat: **„Wpływ języka na świat :: topogląd i nastrój“** na rzecz **Tow. Krzewienia Oświaty**
 Bilety do nabycia w kasie „Casino“

Tańszy i bardziej wydajny niż masło i smalec jest tłuszcz jadalny **„CERES“**

Sala Filharmonii, Dzielna 20.
 W środę, dnia 21 lutego r. b., o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się **Wieczór Eksperymentalny** ostatni przed wyjazdem zagranicę niezrównanego automedjumisty, magnetyzera i telepaty
Rom-Romano
 1. Eksperymenty fakirow hinduskich.
 2. Wspólna wola i telepatja nowoczesna.
 3. Tajemnicza wiedza Yogów.
 4. Fenomen — między życiem a śmiercią. Autohypnoza na sposób fakirow hinduskich.
 5. Człowiek bez nerwów.
 6. Zastosowanie magnetyczne i wpływy tychże na nerwobóle i inne choroby
 7. Zagadnienia duszy ludzkiej.
 8. Wyczuwanie fluidalne.
 9. Miłość a sugestja.
 10. Tajemnica stanu podświadomego i inne.
 Bilety do nabycia w gmachu Filharmonji przy kasie № 1 od 10—1 i od 3—7. 707

„WYWIAD“ Łódź, Piotrkowska № 104.
Biuro Kredytowo-informacyjne założone przez polskie instytucje finansowe Sp. z ogr. odp.
 Dostarcza informacji o zdolności kredytowej i organizacji firm handlowych i przemysłowych oraz osób, trudniących się handlem i przemysłem w całym państwie i zagranicą. Dostarcza adresów firm i przedsiębiorstw. 2350—3
 Sporządza wyciągi hipoteczne.

Poszukuję **eleganckiego pokoju** z niekierującym wejściem. Cena obojętna. Otery sub. „XXX“ do Adm. „Głosu Polskiego“ 653—2
Inteligentny kawaler mówiący po niemiecku, szuka ładnie umeblowanego pokoju przy inteligentnej rodzinie z całkowitem utrzymaniem. 673-1
 Oferty do Grand Hotelu, pokój 325.

Kalendarz Informator na Województwo Łódzkie na 1923 r. wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich większych księgarniach w Łodzi oraz w Drukarni Państwowej. Zamiejscowym wysyłkę nskuteczniami za załączeniem pocztowem. Biuro Ogłoszeń, Wydawnictw i informacji prasowych „Epoka“ w. ADAM BENKE, Łódź, Rzgowska 23. 316—1
Kupię hydrauliczną prasę (Platten-Press). Łaskawe oferty sub. „H“ do Adm. „Głosu Polskiego“ 475—2

Niezbędny dla każdego papiernika, drukarza, litografa, księgarza, introligatora i t. d. jedyny w naszej literaturze podręcznik, traktujący w sposób przystępny **Wł. Cichockiego Papiernictwo**
 Krótki opis wyrobu papieru, tektury, masy drzewnej, celulozy drzewnej i słomianej z 20 rysunkami w tekście, planem maszyny papierniczej, tablicą kolorową, oraz 27 próbami papierów typowych.
 Do nabycia w księgarniach i Drukarni Wł. Łazarskiego Warszawa, ul. Złota 7/9, Telefon 34-47. Adres telegr. „DRUK“ Cena Mkp. 10.000 (bez dodatku drożyznianego). 499—1

Bryczki nowe i używane oraz **WOLANT** z płocienną budą do sprzedania. Wiadom.: Lipowa 39.

Poszukuje się celem kupna **TKALNI** od 15 do 40 względnie więcej, krojen anglijskich w własnym budynku w centrum lub poza miastem. Oferty pisemnie do red. „Głosu“ sub. „Towarzystwo“. 538-2

Papier biały do sprzedania na pudy. Wiadomość w admin. „Głosu Polskiego“.

